

# PERSPECTIVA

LEGNICKIE STUDIA TEOLOGICZNO-HISTORYCZNE

Rok XIV 2015 nr 1 (26) s. 113-127

Ks. ŁUKASZ LANGENFELD

## BŁOGOSŁAWIONY WINCENTY KADŁUBEK (1150-1223) – JUTRZENKA LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI

W 2015 r. przypada 865. rocznica urodzin bł. Wincentego Kadłubka (1150-1223), kronikarza, biskupa, zakonnika. Akta beatyfikacyjne nazwały go *Aurora melioris temporis futuri* – „Jutrzenka lepszej przyszłości”<sup>1</sup>. Jest rzeczą zdumiewającą, że w dzisiejszych czasach postać tego błogosławionego biskupa-zakonnika wraca do nas, wywołana nie tylko tęsknotą za lepszymi czasami, za złotym wiekiem szlachetności i świętości, ale „potrzebą ludzi mocnych, mądrych i odważnych, którzy są uznawani za wychowawców Narodu polskiego”, jak o bł. Wincentym Kadłubku mawiał Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński<sup>2</sup>. Wyjście z impasu nie tyle gospodarczego, ile raczej moralnego wymaga dziś tej mądrości, której przez całe swoje życie uczył bł. Wincenty.

Spoglądając więc na życie i działalność bł. Wincentego Kadłubka, zaznaczyć należy, iż była to postać niezwykle barwna, choć nierzadko pomijana przez historyków i uchodząca uwadze teologów, a przecież odznaczająca się na tle dziejów. Urząd biskupi w każdym czasie jest szczególnie wystawiony na dokładną obserwację, a jeśli wyniki są niekorzystne, wieść o tym idzie przez wieki razem z pamięcią o danym biskupie. Tym razem opinia ówczesnych, nieskorygowana przez wieki, była w stosunku do Mistrza Wincentego wręcz wspaniała.

W kontekście stale integrującej się Europy warto wspomnieć Mistrza Wincentego jako dobrze rokującego młodzieńca, którego wysłano na studia na dopiero

---

<sup>1</sup> K. ŚWIŻEK. *Błogosławiony Wincenty Kadłubek. Życie – kult – modlitwy*. Jędrzejów 1999 s. 95.

<sup>2</sup> *Tamże* s. 101.

co tworzone uniwersytety, aby tam zdobył najlepsze wykształcenie. Następnie wrócił do kraju, gdzie służył własnej kulturze i państwowości przez *Kronikę polską*, swe literackie dzieło, które – będąc niejako aktualizacją dzieła Galla Anonima – stało się jednym z filarów naszego piśmiennictwa. Spisane było dojrzałą i precyzyjną łaciną, integrującą naród podczas rozbitcia dzielnicowego<sup>3</sup>. Wincenty jako publicysta przerósł o głowę swojego poprzednika, dopracowując do faktów dziejowych pojęcia. Sam uważał siebie za szafarza intelektualnego historii Polski<sup>4</sup>. Był także doradcą dworu książęcego; niezwykle czynny w ówczesnym życiu publicznym i religijnym. Całym swym życiem i twórczością nieprzerwanie fascynuje wielu ludzi. Polska zawsze była dla niego moralną całością, ale także częścią większego i kulturowego *universum*. Znając ówczesną Europę z bezpośrednich i pogłębionych kontaktów, usilnie starał się wpisać w jej historię dzieje Polaków. Wydaje się, że w tym ujęciu jest on też prekursorem XIX-wiecznej misji literatury jako narzędzia budowania tożsamości narodowej, a jednocześnie szlachetnej walki o suwerenną państwowość w ramach szerszego porządku europejskiego. Być może właśnie początek XXI w. znów jest czasem Wincentego Kadłubka – pierwszego polskiego uczonego. Może właśnie dopiero teraz można odczytać znaczenie tej niezwyklej postaci dla polskiego życia religijnego kulturowego oraz państwowego.

## 1. BIOGRAM WINCENTEGO KADŁUBKA

Mistrz Wincenty zwany Kadłubkiem jest drugim – po Gallu Anonimie<sup>5</sup> – kronikarzem opisującym dzieje Polski. Nie ma wiele informacji na temat tegoż dziejopisarza, gdyż jego biografia jest pełna niedopowiedzeń i luk zapełnianych hipotezami o różnym stopniu wiarygodności. Jednak dzięki temu, że był biskupem krakowskim, jest o nim więcej wiadomości niż o Anonimie.

Pochodził najprawdopodobniej z rodziny rycerskiej. Jest pierwszym Polakiem z potwierdzonym ukończeniem studiów zagranicznych i zdobytym stopniem magistra. Studiował na uniwersytetach w Paryżu i w Bolonii. Po powrocie do kraju znalazł się w gronie dostojników katedry krakowskiej i kapelanów księcia Kazimierza Sprawiedliwego. Około 1190 r., na polecenie księcia, zajął się spisaniem dziejów Polski. Swoją *Kronikę polską* doprowadził do 1202 r. Mistrz

<sup>3</sup> A. JELICZ. *By czas nie zaćmił i niepamięć. Wybór kronik średniowiecznych*. Warszawa 1979 s. 7.

<sup>4</sup> B. KÜRBIŚ. *Paweł Jasienica o kronikarzach średniowiecznej Polski. Uwagi o popularyzacji historii*. „Kwartalnik Historyczny” 72:1965 nr 4.

<sup>5</sup> Najprawdopodobniej Francuz, zakonnik benedyktyński, autor najstarszej *Kroniki polskiej*, spisanej w latach 1112-1116. Z wieków średnich nie zachowały się żadne wiadomości o tym autorze. Nie znamy nawet jego imienia, a nazywając go Gallem czy Gallem Anonimem powtarzamy słowa Marcina Kromera (1512-1589). Za: M. PLEZIA. *Imię autora*. W: GALL ANONIM. *Kronika polska*. Przekł. R. Grodecki. Wrocław 2003 s. VII-VIII.

Wincenty był stylistą, który dążył do bardzo bogatego języka; znajomością nauk prawnych, języków i literatur antycznych dorównywał najwybitniejszym umysłom Europy Zachodniej<sup>6</sup>.

Przez ostatnie 15 lat życia był biskupem. W latach 1208-1218 piastował godność biskupa krakowskiego. Następnie zrezygnował z tego urzędu i wstąpił do Zakonu Cystersów w Jędrzejowie, gdzie po pięciu latach mniszego życia zmarł w opinii świętości. Pięćset lat później episkopat rozpoczął starania o wyniesienie go na ołtarze. Proces beatyfikacyjny bp. Wincentego Kadłubka zakończył się w 1764 r.

Badacze-mediewiści nie ustają w wysiłkach zmierzających do rekonstrukcji życiorysu Mistrza Wincentego oraz odtworzenia okoliczności powstawania *Kroniki*, będącej dokumentem dziejów i wybitnym utworem literatury przełomu XII i XIII w.

## 2. POCHODZENIE I LATA MŁODZIEŃCZE

Wincenty Kadłubek urodził się około 1150 r. Ten właśnie rok ostatecznie przyjęto w Kościele. Jednak niektórzy historycy twierdzą, iż urodził się on w 1160 lub nawet w 1161 r. Tego zdania są pisarze, którzy rozpoczęli proces beatyfikacyjny bp. Kadłubka w XVII w.<sup>7</sup> Opat ze Szczyrca – o. dr Stanisław Kiełtyka nie podziela tej opinii<sup>8</sup>.

Imię Wincenty do XII w. było w Polsce nieznane. Rozpowszechniło się dopiero, gdy Piotr Włostowic w 1145 r. sprowadził z Magdeburga do kościoła benedyktyńskiego na podwrocławskim Olbinie relikwie św. Wincentego<sup>9</sup>. Wydaje się więc, że Kadłubek był jednym z pierwszych noszących to imię<sup>10</sup>. Jeśli chodzi o jego nazwisko czy też przydomek, to należy zauważyć, iż do XV w. figurował on jako Wincenty syn Kadłuba. Dopiero Jan Długosz zaczął przyjmować imię ojca jako Kadłubek, co z czasem przeszło i na syna<sup>11</sup>.

Biografowie bł. Wincentego nadal wypowiadają sprzeczne sądy o miejscu jego pochodzenia. Tradycja wywodzi go z Kargowa<sup>12</sup>. Ukształtowały się dwa

<sup>6</sup> J. STARNAWSKI. *Średniowiecze*. Warszawa 1975 s. 85.

<sup>7</sup> B. KÜRBIS. *Wiadomości o życiu Mistrza Wincentego*. W: MISTRZ WINCENTY KADŁUBEK. *Kronika polska*. Przeł. i oprac. B. Kürbis. Wrocław 2003 s. XV.

<sup>8</sup> S. KIEŁTYKA. *Błogosławiony Wincenty Kadłubek, ok. 1150-1223*. „Nasza Przeszość” 1962 t. 16 s. 164.

<sup>9</sup> KÜRBIS. *Wiadomości o życiu Mistrza Wincentego* s. XI.

<sup>10</sup> K. ŚWIŻEK. *Błogosławiony Wincenty Kadłubek*. W: *Polscy Święci*. Red. J. R. Bar. Warszawa 1983 s. 13.

<sup>11</sup> P. JASIEŃCICA. *Trzej kronikarze*. Warszawa 1964 s. 351.

<sup>12</sup> Tak było w zapisie *Nekrologu Jędrzejowskiego*. Jednak kopia, według której *Nekrolog* ten został wydany drukiem, zupełnie pominęła tegoż biskupa. Za: G. LABUDA. *O katalogach biskupów*

przeciwstawne stanowiska: pierwsze, że miejscem urodzenia Kadłubka był Karłów w pobliżu Stopnicy<sup>13</sup> oraz drugie, że był to Karwów w okolicy Opatowa<sup>14</sup>. W aktach beatyfikacyjnych z 1764 r. jako miejsce jego urodzenia figurują obie nazwy – Kargów i Karwów<sup>15</sup>. Rodzicami jego byli Bogusław i Benigna<sup>16</sup>.

Wincenty wychowywał się i kształcił w sprzyjających okolicznościach. Najpierw uczęszczał do krakowskiej szkoły katedralnej<sup>17</sup>. Później najprawdopodobniej wniknął w środowisko krakowskiego duchowieństwa, któremu przewodził bp Gedko<sup>18</sup>. Wtedy młody Wincenty był słuchaczem dostojnych rozmów biskupów, prowadzonych m.in. na temat miłości ojczyzny, nierzadko na gruncie dworu książąt krakowskich. Tam mógł poznać bliżej ówczesnych książąt: Bolesława Kędzierzawego, Kazimierza Sprawiedliwego i Leszka Białego<sup>19</sup>. O późniejszych latach źródła historyczne i tradycja milczą.

Kadłubek żył w atmosferze wybitnych hierarchów kościelnych i czerpał doświadczenie z ich działalności. To wskazuje, iż od najmłodszych lat posiadał on niezwykłą osobowość. Ze względu na mnogość swych zalet intelektualnych i etycznych był ceniony w kręgach książęcych i biskupich<sup>20</sup>; był inteligentnym uczniem, którego pociągał rozległy świat wiedzy. Szkoła krakowska miała twarde i surowe zasady i tu obudziło się w nim pragnienie studiowania. Marzenia te zrealizował na zachodzie Europy.

### 3. STUDIA KRAJOWE I ZAGRANICZNE

Po śmierci bp. Mateusza (†1166) rządy diecezją krakowską objął bp Gedko, który zajął się dalszym kształceniem Wincentego. Powiązania z kręgiem książęcy, zapewne Kazimierza Sprawiedliwego, sugerują, iż na studia zagraniczne Kadłubek udał się z inicjatywy i przy poparciu finansowym księcia lubiącego otaczać się mężami uczonymi<sup>21</sup>.

---

krakowskich. „Studia Źródłoznawcze” 1983 t. 27 s. 88.

<sup>13</sup> Zob. M. PLEZIA. *Od Arystotelesa do „Złotej Legendy”*. Warszawa 1958 s. 323.

<sup>14</sup> Zob. KIEŁTYKA. *Błogosławiony Wincenty Kadłubek* s. 153-212.

<sup>15</sup> ŚWIŹEK. *Błogosławiony Wincenty Kadłubek. Życie – kult – modlitwy* s. 15.

<sup>16</sup> JASIEŃCA. *Trzej kronikarze* s. 352.

<sup>17</sup> Następnie jako scholastyk był jej kierownikiem, a wreszcie jako biskup jej opiekunem. Za: ŚWIŹEK. *Błogosławiony Wincenty Kadłubek. Życie – kult – modlitwy* s. 17.

<sup>18</sup> F. SOWA. *Wincenty. W: Twoje imię, przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*. Red. H. Fros. Kraków 1975 s. 527-528.

<sup>19</sup> ŚWIŹEK. *Błogosławiony Wincenty Kadłubek* s. 15.

<sup>20</sup> TENŻE. *Błogosławiony Wincenty Kadłubek. Życie – Kult – Modlitwy* s. 14.

<sup>21</sup> J. SZYMAŃSKI. *Wincenty (ok. 1150-1223), bp krakowski, cysters, błogosławiony*. W *Hagiografia polska, słownik bio-bibliograficzny*. T. 2: (L-Z). Red. R. Gustaw. Poznań – Warszawa – Lublin 1972 s. 522.

Dzięki takiej opiece Kadłubek podjął studia uniwersyteckie w Paryżu, a potem w Bolonii<sup>22</sup>. Studiował nauki wyzwolone i prawo<sup>23</sup>. Wynikiem studiów było uzyskanie około 1183 r. tytułu magistra (mistrza). Był on jednym z pierwszych Polaków, który zdobył uniwersytecki tytuł magistra<sup>24</sup>, czyli obecny tytuł doktora<sup>25</sup>. Po raz pierwszy nazwano go mistrzem w dyplomie Kazimierza Sprawiedliwego z 12 kwietnia 1189 r.<sup>26</sup> Mistrzowski tytuł Kadłubka mógł oznaczać zarówno pełnienie funkcji nauczycielskiej przy szkole katedralnej w Krakowie, jak i tytuł naukowy<sup>27</sup>.

#### 4. PRACA W KANCELARII KRÓLEWSKIEJ

Po powrocie do kraju Wincenty znalazł bardzo sprzyjający klimat dla swej działalności. W Krakowie panował wówczas Kazimierz Sprawiedliwy, z którym łączyła go dawna znajomość, z czasem przeradzająca się w przyjaźń<sup>28</sup>. Pobyt w Krakowie tak wykształconego człowieka bardzo odpowiadał księciu. Wincenty był mu oddany i wierny. Zdając sobie sprawę z opóźnienia kulturalno-społecznego Polski wobec państw Europy zachodniej, Kazimierz doceniał wysiłek Wincentego, jego starania o dobro narodu i o podniesienie jego kultury. Cele Kazimierza i Wincentego były identyczne, stąd ich wspólne starania wydawały owoc<sup>29</sup>.

Prof. O. Balzer jest przekonany, że na dworze Kazimierza Sprawiedliwego Wincenty pełnił funkcje kapelana i notariusza prawnego<sup>30</sup>. Kapelan uważany był za domownika rodziny królewskiej, z którą zasiadał do stołu; to on modlitwą rozpoczynał posiłek. Miał również w każdej chwili dostęp do monarchy i duży wpływ na niego; kierował dworskimi zespołami muzyki kościelnej<sup>31</sup>. Notariusz zaś czuwał nad korespondencją królewską, wykonywał misje zlecone przez króla oraz na jego polecenie sporządzał dokumenty i akty prawne<sup>32</sup>. Mediewiści zauważają, że

<sup>22</sup> O. BALZER. *Studium o Kadłubku*. W: *Pisma pośmiertne*. T. 1-2. Lwów 1934-1935 s. 32.

<sup>23</sup> SZYMAŃSKI. *Wincenty* s. 523.

<sup>24</sup> J. WYROZUMSKI. *Historia Polski do roku 1505*. Warszawa 1978 s. 20.

<sup>25</sup> Źródła europejskie ze schyłku XII i początku XIII w. sugerują, że około 1170 r. istniały już w Paryżu pewne formy nadawania tytułu mistrza przy kończeniu fakultetu nauk wyzwolonych. Natomiast tytuł doktora nadawano także absolwentom wydziału nauk wyzwolonych w Bolonii. Zob. KÜRBIS. *Wiadomości o życiu Mistrza Wincentego* s. XX.

<sup>26</sup> ŚWIŻEK. *Błogosławiony Wincenty Kadłubek. Życie – kult – modlitwy* s. 19.

<sup>27</sup> *Tamże* s. XXI.

<sup>28</sup> ŚWIŻEK. *Błogosławiony Wincenty Kadłubek* s. 19.

<sup>29</sup> *Tamże* s. 20.

<sup>30</sup> BALZER. *Studium o Kadłubku*. T. 1 s. 55.

<sup>31</sup> Zob. Z. GÓRALSKI. *Urzędy i godności w dawnej Polsce*. Warszawa 1988 s. 146.

<sup>32</sup> *Tamże* s. 145.

nawet dokument opatowski z 1189 r.<sup>33</sup> żywo przypomina sposób Kadłubowego pisania<sup>34</sup>. Świadczy o tym nie tylko styl, ale także używana w nim terminologia romanistyczna, tzn. wyjęta z tekstów prawa rzymskiego<sup>35</sup>. Prawdopodobnie głównym zajęciem Kadłubka, nim został on biskupem krakowskim, było pisanie *Kroniki polskiej*. Taka praca przy ówczesnej technice pisania zajmowała bardzo dużo czasu. Wincenty zbierał materiał historyczny, segregował go, sprawdzał, ostatecznie porządkował i spisywał<sup>36</sup>. Dokładnie nie wiadomo, w jakim czasie powstała *Kronika*, ale wszelkie dane skłaniają do twierdzenia, że trzy pierwsze księgi Wincenty napisał podczas pobytu na dworze Kazimierza Sprawiedliwego przed objęciem urzędu biskupiego w Krakowie. Być może pisanie *Kroniki* miało wpływ na utworzenie mu drogi do biskupstwa<sup>37</sup>.

Po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego w 1194 r. Wincenty nadal był nadwornym kapelanem księżnej-wdowy Heleny i scholastykiem kolegiaty przy kościele Najświętszej Maryi Panny w Sandomierzu<sup>38</sup>. Tu, z jego inicjatywy, podjęto próby zorganizowania studium prawniczego<sup>39</sup>.

Podczas prepozytury w Sandomierzu Wincenty jawi się jako dobroczyńca, nadając cystersom w Sulejowie dwie wsie: Czerników i Gojców koło Opatowa<sup>40</sup>. Uczynił on to nadanie w intencji zbawienia duszy fundatora tegoż opactwa (powstało w 1176 r.) księcia Kazimierza oraz w intencji jego małżonki Heleny i swej własnej rodziny<sup>41</sup>. Następną wieś, Niekisiałka, darował – także ufundowanemu przez Kazimierza Sprawiedliwego w 1185 r. – opactwu cysterskiemu z Koprzywnicy<sup>42</sup>. Jan Długosz w swoim rejestrze dóbr biskupstwa krakowskiego<sup>43</sup> określił Niekisiałkę jako dziedzictwo ojcowskie Wincentego, dodając przy tym, iż darował on opactwu połowę wsi Karwów (drugą połowę przekazał swoim bratankom).

<sup>33</sup> Dotyczył on nadania przez Kazimierza Sprawiedliwego na rzecz Kapituły Krakowskiej miejscowości Chropy. Zob. S. ZAJĄCZKOWSKI. *Opole chłopskie, przyczynek do genezy dawnych dóbr pabianickich kapituły krakowskiej*. „Rocznik Łódzki” 5:1961 s. 131-154.

<sup>34</sup> Zob. BALZER. *Studium o Kadłubku*. T. 1 s. 44 n.

<sup>35</sup> W 1189 r., z którego pochodzi wspomniany dokument, *Kronika* nie mogła być jeszcze gotowym dziełem, stąd wyklucza się teorię, iż książkę przejął, zaczerpnął z niej odpowiednie zwroty – tym bardziej, że zauważono zbieżności z trzecią i czwartą (tj. ostatnią) księgą. Stąd najprostszym i najbardziej prawdopodobnym staje się przypuszczenie, że pisał to ten sam autor – najpierw we wspomnianym dokumencie, a później w *Kronice*. Zob. KÜRBIS. *Wiadomości o życiu Mistrza Wincentego* s. XIX.

<sup>36</sup> M. PLEZIA. *Tradycja rękopiśmienna Kroniki Kadłubka*. W: *Ars Historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski*. Poznań 1976 s. 387.

<sup>37</sup> ŚWIŻEK. *Błogosławiony Wincenty Kadłubek. Życie – kult – modlitwy* s. 22.

<sup>38</sup> KÜRBIS. *Wiadomości o życiu Mistrza Wincentego* s. XXXVII.

<sup>39</sup> B. SUCHODOLSKI. *Historia nauki polskiej*. Wrocław – Warszawa – Kraków 1970 s. 35.

<sup>40</sup> Zob. J. MITKOWSKI. *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie*. Poznań 1948 s. 1-50.

<sup>41</sup> F. PIEKOSIŃSKI. *Zbiór dokumentów średniowiecznych*. Kraków 1897 nr 39.

<sup>42</sup> ŚWIŻEK. *Błogosławiony Wincenty Kadłubek. Życie – kult – modlitwy* s. 24.

<sup>43</sup> Za: J. WIŚNIEWSKI. *Historyczny opis miast, zabytków i pamiątek w Jędrzejowskim*. Mariówka 1930 s. 52.

Wincenty był prepozytem sandomierskim do 1206 r., po czym objął urząd biskupi w Krakowie<sup>44</sup>.

## 5. WYBÓR NA BISKUPA KRAKOWSKIEGO

20 września 1207 r. zmarł biskup krakowski Pełka, co pogłębiło i tak trudną w tym czasie sytuację Kościoła w Polsce. Rok wcześniej arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz uciekł z Gniezna i z Polski przed księciem Władysławem Laskonogim. Wybór nowego biskupa krakowskiego miał się odbyć na tle ostrej walki między arcybiskupem i księciem<sup>45</sup>. Na stolicy krakowskiej zasiadł mistrz Wincenty, prepozyt sandomierski<sup>46</sup>. Elekcja Kadłubka na biskupa krakowskiego stała się ważnym wydarzeniem w dziejach katolickiej Polski<sup>47</sup>.

Bp Wincenty Kadłubek był człowiekiem gruntownie wykształconym, spokojnym, pokornym i świętobliwym. Rokował wszelkie nadzieje, że może stać się filarem Kościoła w Polsce. Przebywał w niewielkim Sandomierzu, ale nabrał rozgłosu przez pisanie *Kroniki* oraz przyjaźń, jaką darzyli go Kazimierz Sprawiedliwy i jego syn Leszek Biały. Ten drugi poparł wybór Wincentego, gdyż chciał mieć przy boku biskupa mądrego, szlachetnego człowieka oraz kapłana według serca i myśli Bożej<sup>48</sup>. Przypuszcza się, że sam abp Kietlicz, szukając sojusznika z wiedzą prawniczą, interweniował w Rzymie w sprawie tej kandydatury<sup>49</sup>.

Papież Innocenty III 28 marca 1208 r. zatwierdził Wincentego na krakowskiej stolicy biskupiej<sup>50</sup>. Było to wydarzenie wielkiej wagi historycznej, które odtąd rzutowało na przyszłość Kościoła w Polsce. To pierwszy w Polsce wybór biskupa dokonany przez kapitułę, a nie panującego księcia. Odtąd kapituła wyzwoliła się spod wpływu monarchy, a papież mógł zatwierdzać najgodniejszego kandydata<sup>51</sup>. Wincenty został konsekrowany 24 maja 1208 r. przez abp. Henryka Kietlicza, który powrócił z wygnania<sup>52</sup>.

<sup>44</sup> ŚWIŻEK. *Błogosławiony Wincenty Kadłubek. Życie – kult – modlitwy* s. 24.

<sup>45</sup> *Tamże* s. 25.

<sup>46</sup> KÜRBIŚ. *Wiadomości o życiu Mistrza Wincentego* s. XXXVII.

<sup>47</sup> ŚWIŻEK. *Błogosławiony Wincenty Kadłubek. Życie – kult – modlitwy* s. 25.

<sup>48</sup> *Tamże* s. 26.

<sup>49</sup> KÜRBIŚ. *Wiadomości o życiu Mistrza Wincentego* s. XXXVIII.

<sup>50</sup> W bulli papieża Innocentego III znalazła się oficjalna motywacja tej decyzji: chociaż obaj kandydaci są odpowiedni, to lepszy jest prepozyt sandomierski z własnej krakowskiej diecezji niż ten, który już związany jest z inną. Wincentego określono tu jednocześnie magistrem i prepozytem sandomierskim i jako „męża przesławnego wieloraką chwałą”, podobnie jak i Gedkę, z pochwałą jego „mądrości i pobożności”. Swojej konsekracji doczekał się mistrz Wincenty dopiero w drugiej połowie 1208 r. Wynika to z dokumentu datowanego czwartym, a nie piątym rokiem pontyfikatu, 24 maja 1212 r. Za: KÜRBIŚ. *Wiadomości o życiu Mistrza Wincentego* s. XXXVIII.

<sup>51</sup> ŚWIŻEK. *Błogosławiony Wincenty Kadłubek. Życie – kult – modlitwy* s. 26.

<sup>52</sup> *Tamże* s. 27.

## 6. DZIAŁALNOŚĆ PASTORALNA W DIECEZJI KRAKOWSKIEJ

Rządy bp. Kadłubka przypadły na lata ostrych zatargów dzielnicowych i antagonizmów rodowych. Wówczas kler zyskał prawo zabierania głosu w sprawach obsady urzędów kościelnych, ale zakazano mu dawnego obyczaju zakładania rodziny. Jedno i drugie rodziło niesnaski i spory. Sądząc po tym, jak mistrz Wincenty oceniał zatargi i wojny domowe w *Kronice*, i po tym, że źródła nie przekazały ani cienia wiadomości o jakichś jego procesach i sporach, dostrzega się w nim pasterza ugody, kompromisu i pokoju<sup>53</sup>.

Dziesięcioletni okres pasterskich rządów bp. Kadłubka zapisał się w Krakowie jako pontyfikat dobrego i wzorowego biskupa. Znamienne są słowa, które napisał:

Ponieważ poważne zaniedbanie jest winą, nie chcemy dopuścić się występku w tym, w czym z powierzonego sobie urzędu innych musimy poprawiać. Widząc, że przywileje domu jędrzejowskiego z powodu niedbalstwa zostały okrojone i w niwecz obrócone, a dom chyli się ku upadkowi i zgubie, postanowiliśmy w sposób właściwy zapobiec niechybnej ruinie, gdyż lepiej jest przed czasem zaradzić, niż po czasie szukać lekarstwa<sup>54</sup>.

W tych słowach widać ducha i zasady etyczne bp. Wincentego: sam chciał być daleki od niedbalstwa, które jako dobry pasterz Chrystusowy miał obowiązek zwalczać u innych. Zanim jednak innym ukazał popełnione winy, wcześniej chciał być sam od nich wolny.

Wincenty jako hierarcha krakowski dysponował istic królewską fortuną, którą rozdzielał ludowi według jego potrzeb. Nie szczędził przy tym własnego majątku. Szczególnie troszczył się o klasztory cysterskie<sup>55</sup>.

W 1210 r. bp Wincenty konsekrował dwa kościoły: św. Floriana w Krakowie oraz cysterski w Jędrzejowie. Z okazji tej drugiej konsekracji darował klasztorowi jędrzejowskiemu dziesięciny z trzech wsi: Gnieszowic, Wilczyc i Niegosławic<sup>56</sup>.

15 sierpnia 1214 r. zapisał bożogrobcom w Miechowie dziesięciny z biskupiej wsi Świniarowo pod Stopnicą, co potwierdził słowami:

Ponieważ świat przemija i zmienia się codziennie pod wpływem różnych czynników, należy te szacowne czynności, których pamięć nie zachowa, utrwalić na piśmie ku pamięci potomnych. Dlatego ja, Wincenty ze zmiłowania Bożego

<sup>53</sup> KÜRBIŚ. *Wiadomości o życiu Mistrza Wincentego* s. XL.

<sup>54</sup> Za: ŚWIŻEK. *Błogosławiony Wincenty Kadłubek. Życie – kult – modlitwy* s. 29.

<sup>55</sup> G. LABUDA. *Ze studiów nad najstarszymi dokumentami Pomorza Gdańskiego*. „Zapiski Historyczne. Rocznik Towarzystwa Naukowego” 1953 t. 18 s. 111.

<sup>56</sup> A. HELCEL. *O klasztorze jędrzejowskim i będącym tam nagrobku Pakosława kasztelana krakowskiego*. W: *Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Jagiellońskim złączony. Oddział Sztuki i Archeologii*. T. 1. Wyd. F. Piekosiński. Kraków 1852 s. 136-157.

biskup krakowski, z natchnienia pobożności i za zgodą kapituły katedralnej dałem klasztorowi w Miechowie dziesięciny ze wsi Świniarowo<sup>57</sup>.

Podczas swych rządów bp Wincenty nieustannie szukał sposobności, by obdarowywać wszelkimi dobrami powierzony mu lud. Czynił to według zasady ewangelicznej, że lepiej jest dawać, aniżeli brać. Starał się też uregulować sprawy związane z usamodzielnieniem się świątyń i stworzeniem regularnej sieci parafialnej<sup>58</sup>. Zatrószył się także o dochody katedry krakowskiej, zapisując jej – według relacji *Kalendarza Krakowskiego*<sup>59</sup> oraz Długosza<sup>60</sup> – 19 wsi dziesięcinnych koło Czchowa (Sądecczyzna). Częściowo były one przeznaczone na wieczne światło w katedrze. Biografowie Kadłubka, m.in. na podstawie tej darowizny, wnioskuje o jego wielkiej pobożności<sup>61</sup>. Wincenty był bowiem pierwszym biskupem w Polsce, który wprowadził zwyczaj palenia wiecznego światła przed Najświętszym Sakramentem.

Wpływ Wincentego zdradza także zbliżony treścią akt Leszka Białego, który – nadając karczmę bożogrobcom miechowskim – uczynił to, aby zapewnić wieczne światło w kościele. Ewentualnym gwałcielowi tej woli ksiązę groził ekskomuniką „swego ojca biskupa krakowskiego”, u którego prosił i uzyskał „potwierdzenie tak zbożnego dzieła”. Tytuł «ojca» wskazuje, że Wincenty był najwidoczniej duszpasterzem monarchy, kaznodzieją dworskim i spowiednikiem Leszka<sup>62</sup>.

Na IV soborze laterańskim (1215 r.) w całej pełni okazała się zewnętrzna potęga Kościoła. Przybyło wielu książąt i wasalów papieskich, metropolitów, biskupów, opatów i generałów zakonnych. Innocenty III wystąpił w całej okazałości jako widzialny znak głowy Kościoła i jako władca państwa kościelnego. Biskup krakowski Wincenty Kadłubek był tego świadkiem. Nie wiadomo, jak wyglądał jego orszak. Należy przyjąć, że reprezentował się on godnie i skromnie, jak przystało roztropnemu, pokornemu i świątobliwemu pasterzowi. Hierarcha krakowski według ówczesnych potrzeb i zwyczajów posiadał dość liczny dwór. Wiemy, iż na zjazd w Mąkolnie w 1212 r. przybył w towarzystwie sześciu kapelanów, komornika, sędziego, koniuszego i wojskiego oraz w orszaku rycerzy i giermków. Taka świta była niezbędna, gdyż młodzież rycerska, a często i plebejska, nabierała ogłady na dworach biskupich, by potem niejednokrotnie awansować na wysokie stanowiska<sup>63</sup>. Ze względu na uczestników soboru, ten jakby książęcy dwór i splendor nie omamił Wincentego, który był cichy i skromny. Delegacja polska, która w soborze

<sup>57</sup> *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski*. Wyd. F. Piekosiński. I/93 s. 109-112.

<sup>58</sup> *Tamże* II/384 s. 26 n.

<sup>59</sup> Z. KOZŁOWSKA-BUDKOWA. *Kalendarz katedry krakowskiej*. W: *Monumenta Poloniae Historica series nova*. Red. A. Bielowski. Kraków V (1978) s. 130.

<sup>60</sup> J. DŁUGOSZ. *Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. Warszawa 1961 s. 78.

<sup>61</sup> J. STABIŃSKA. *Mistrz Wincenty*. Kraków 1973 s. 41.

<sup>62</sup> ŚWIŻEK. *Błogosławiony Wincenty Kadłubek. Życie – kult – modlitwy*. s. 34.

<sup>63</sup> *Tamże* s. 18.

brała udział po raz pierwszy, swą okazałością wówczas nie różniła się od innych. Nie zauważono też pośród jej uczestników jakichś przejawów niższości względem innych delegacji<sup>64</sup>. Bp Wincenty pilnie przysłuchiwał się obradom soborowym oraz powziętym uchwałom. Jest on jedynym hierarchą, o którym źródła nie notują nic ujemnego<sup>65</sup>.

Wprowadzając w życie jedno z postanowień soborowych (zobowiązanie, aby biskupi każdego roku odbywali synody diecezjalne i prowincjonalne dla wprowadzenia kolejnych reform), bp Kietlicz i bp Kadłubek przeprowadzili w swych diecezjach synody w 1216 i 1217 r. Spotkali się oni wówczas z dużymi trudnościami, przede wszystkim zaś z opozycją kleru, który nie przyjął z należyтым zrozumieniem reformy soborowej<sup>66</sup>.

## 7. REZYGNACJA Z BISKUPSTWA I WSTĄPIENIE DO CYSTERSÓW W JĘDRZEJOWIE

Dziesięcioletni okres pasterskich rządów Wincentego Kadłubka był dla diecezji krakowskiej czasem mądrej, rzetelnej i gorliwej działalności biskupiej. Przez ten czas nie było w kraju pożądanego spokoju. Po prostu wrzało w nim w wyniku różnorodnej niezgody. Z jednej strony wojna z Prusami angażowała Konrada Mazowieckiego, z drugiej zaś Leszek Biały zmagał się z Danielem Romanowiczem, a Laskonogi i Henryk Brodaty zajęli ziemie Władysława Odonica. Niepokoje, waśnie, krwawe walki między książętami w pewien sposób zaczęły doskwierać i Wincentemu. Sytuacja ta coraz bardziej niepokoiła biskupa krakowskiego. Doszedł on do przekonania, że żadna ludzka siła nie zdoła pokonać tych piętrzących się trudności i zaciętych walk. Wincenty, prowadzący głębokie życie wewnętrzne, wpatrzony w ofiarę krzyżową, którą Chrystus podjął, by zbawić świat, sam zapragnął pójść jego śladem: drogą ofiary, wyrzeczenia i zaparcia się samego siebie. Wówczas zrodziło się w nim pragnienie odejścia od apostołskiego urzędu biskupa i podjęcia nowego trudu życia oddanego całkowicie Bogu przez uciążliwą, nawet fizyczną pracę i nieustanne, praktykowane w dzień i w nocy zadośćuczynienie modlitewne.

Miejszem takiego ascetycznego i kontemplacyjnego sposobu życia był wówczas ceniony przez bp. Wincentego Zakon Cystersów, z którym żył on w serdecznej przyjaźni. W tym zakonie o surowej regule (ubóstwo i żołnierskie posłuszeństwo) widział on doskonale miejsce dla złożenia ofiary z siebie i z tego, co posiadał. Postanowił opuścić wszystko, by się upodobnić do Chrystusa ubogiego i posłusznego. Motywy odejścia były więc ewangeliczne, stąd są one najbardziej godne pochwały i uznania.

<sup>64</sup> *Tamże* s. 39.

<sup>65</sup> *Tamże* s. 18.

<sup>66</sup> *Tamże* s. 40.

Ks. prof. J. Umiński tak opisuje sytuację bp. Wincentego:

Osobowość tego rodzaju, co mistrza Wincentego, subtelną, wrażliwą na wszelkie zło i praworządną, razić musiał ten świat bezprawia, którego na każdym kroku, nawet we własnym obozie był świadkiem, oraz intryg nieraz zwycięskich, z którymi jako biskup wielokrotnie spotykał się. Zdumiewały go i zniechęcały te ciągle zmagania, pozornie bezużyteczne o ideały, o które razem z arcybiskupem walczył i kochał. Bolał go ten brak całkowitego zrozumienia dla wszystkich wysiłków jego kierowników w Polsce, na które patrzył<sup>67</sup>.

Oczywiście na obniżenie ewentualnego lotu mógł wpływać sędziwy wiek Wincentego i pewne znużenie z powodu wieści o częstych utarczkach i walkach zbrojnych, jakie prowadzili ze sobą książęta w dzielnicowej Polsce. Bp Wincenty do klasztoru poszedł nie jako rezydent, na odpoczynek, lecz jako nowicjusz, którego czekała nowa, ciężka życiowa próba. Cystersi nie stosowali żadnych ulg dla nikogo, nawet dla biskupów. Wszyscy traktowani byli na równi. Stąd należy wnioskować, że biskup krakowski miał wówczas jeszcze wiele sił fizycznych i czuł się zdrowo, skoro świadomie zdecydował się na tak surowe życie zakonne. Co więcej, rozpoczął je przebyciem pieszo i boso 80-kilometrowej drogi z Krakowa do Jędrzejowa. Nie wchodziły więc tutaj w rachubę starość ani zmęczenie fizyczne. On chciał znieść trudy dla Bożej chwały<sup>68</sup>.

Odejście od biskupstwa i wstąpienie do klasztoru oznaczało tylko przejście ze środowiska elity polityczno-intelektualnej kraju do elity duchowej. Umiłowany zakon prezentował dla niego najwyższy wariant drogi życiowej zmierzającej ku świętości. Celem zakonna klasztoru stanowiła końcowe ogniwo rozwoju duchowego Wincentego Kadłubka. W konsekwencji rozwój ten ujawnił się w osobistej jego świętości i dojrzał w celi mnicha cysterskiego.

Wincenty obserwował niezwykłą aktywność zewnętrzną zakonu w Europie środkowej i na wschodzie. Cystersi odegrali ważną rolę jako łącznicy między papieżem i Polską w procesie reformy Kościoła<sup>69</sup>. Ówczesne klasztory cysterskie miały charakter cudzoziemski. Taka sytuacja utrzymała się bardzo długo. Pierwszym polskim cystersiem w klasztorze jędrzejowskim w gronie mnichów francuskich był właśnie Kadłubek<sup>70</sup>.

<sup>67</sup> J. UMIŃSKI. *Historia Kościoła*. T. 1. Opole 1959 s. 519.

<sup>68</sup> ŚWIZEK. *Błogosławiony Wincenty Kadłubek. Życie – kult – modlitwy* s. 43.

<sup>69</sup> Przede wszystkim stali się oni wykonawcami wielkiego programu misyjnego rzutującego na Ruś. Jednak akcja misyjna inspirowana przez Rzym nie była zgodna z duchem i zadaniami zakonu, dlatego cystersi z czasem musieli ustąpić miejsca innym instytucjom. Za: ŚWIZEK. *Błogosławiony Wincenty Kadłubek. Życie – kult – modlitwy* s. 46.

<sup>70</sup> Nie było mu się trudno przystosować do nowego miejsca. Znał język francuski i – w do-  
brym znaczeniu tego słowa – był człowiekiem Zachodu (dzięki studiom zagranicznym: Paryż, Bolo-  
nia). Faktem jednak jest, że klasztor istniejący już 78 lat (1149-1218) do tej pory nie miał w swoim  
gronie Polaka. *Tamże* s. 47.

Hipoteza, że czwarta księga *Kroniki polskiej* napisanej przez Kadłubka powstała w Jędrzejowie ma swoje głębokie uzasadnienie w atmosferze sposobu życia ówczesnych mnichów cysterskich. W czasach Kadłubka ta atmosfera dochodziła do zenitu. Dziś należy ona do zapomnianej przeszłości, w której umieszczono Wincentego Kadłubka, tak że trzeba go „wydobywać i ukazywać narodowi”, jak pragnął tego Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński<sup>71</sup>.

## 8. ŚMIERĆ

Okres pięciu lat, jaki bp Wincenty spędził w jędrzejowskim klasztorze, wydaje się krótki, lecz pomnożony ciągłą pracą i modlitwą, całkowicie wystarczył, aby się uświęcić. Żaden zakonnik, a więc i Wincenty, nie był zwolniony z codziennych posług domowych. Każdy z nich, po kolei, gotował, sprzątał, prał bieliznę, mył braciom nogi. Pokorne wykonywanie tych codziennych posług dawało sposobność do pomnażania chwały Bożej i własnego uświęcenia. Niestety, nie zachowały się żadne źródła historyczne mówiące o ostatnich chwilach życia Wincentego. Długosz krótko tylko zapisał, że dawny biskup krakowski Wincenty Kadłubek zakończył swe życie w klasztorze jędrzejowskim 8 marca 1223 r. i został pochowany w kościele, pośrodku chóru zakonnego<sup>72</sup>.

Doczesnych szczątków biskupa-mnicha nie pochowano razem z braćmi ani, zgodnie z ówczesnym zwyczajem, w podziemiach kościoła, lecz złożono je w prezbiterium, między stallami, u stóp wielkiego ołtarza, pośrodku chóru zakonnego. Fakt ten świadczy o wyjątkowym przywileju, na który mogła sobie w klasztorze Cystersów zasłużyć tylko wybitna osoba, wstępująca do grobu w opinii świętości. Cystersi nie rozgłaszali świętości swych braci zgodnie z przekonaniem, iż „Każdy wstępujący do klasztoru jest zobowiązany dążyć do świętości, a gdy nieco w niej postąpił, nie ma powodu tym się chwalić”<sup>73</sup>. Zadziwiającym i napawającym radością jest fakt, że ten zwyczaj dziwnie złagodzone wobec Mistrza Wincentego. Szymon Starowolski, jeden z najpoważniejszych polskich hagiografów, podaje, iż kiedy w 1633 r. otworzono grób Wincentego, nie udało się stwierdzić, czy pochowano go w habicie cysterskim. Odkryto jednak, że miał on nałożony na piersi palusz<sup>74</sup>.

<sup>71</sup> Tamże s. 61.

<sup>72</sup> Za: WIŚNIEWSKI. *Historyczny opis miast* s. 79.

<sup>73</sup> Tamże s. 66.

<sup>74</sup> SOWA. *Wincenty* s. 528.

## 9. SYLWETKA DUCHOWA

Wincenty zapoczątkował w katolicyzmie polskim wiek świętych i błogosławionych. Trzynaste stulecie dało Polsce i Kościołowi św. Jacka, bł. Czesława, bł. Bronisławę, bł. Salomeę, bł. Kingę, bł. Polantę, św. Jadwigę Śląską, świętobliwego Iwona Odrowąża, Prandotę z Białaczewa, bł. Sadoka. Przypomnieć też należy, że w połowie tego stulecia dokonano kanonizacji św. Stanisława, biskupa i męczennika. Wincenty wywarł swój zbawienny wpływ na te postaci przez osobiste kontakty bądź przez swoją *Kronikę*. Do czasu wystąpienia Jana Długosza Kadłubek cieszył się w kraju najwyższą powagą historyka i popularnością pisarza. On bowiem był pierwszym z Polaków, który rozślawił imię Polski wśród narodów ościennych.

Niemal wszyscy biografowie charakteryzują Wincentego jako człowieka cichego i spokojnego, pełnego równowagi wewnętrznej, oddanego bardziej życiu kontemplacyjnemu niż aktywnej działalności społeczno-politycznej. Znaczyłoby to, iż ten świętobliwy kapłan mało interesował się sprawami publicznymi. Taka opinia tylko w części jest słuszna<sup>75</sup>. Wincenty, interesując się aktualnymi problemami Kościoła i państwa, przeżywał je, mając w sobie coś jakby z mentalności krzyżowca. Chwalił on np. wyprawy o charakterze krucjat przeciwko pogańskim Prusakom i Pomorzanom. Ganił natomiast Bolesława Krzywoustego za opieszałość w karceniu odstępców od wiary<sup>76</sup>. W tym wypadku jego nietolerancję tłumaczyć należy ówczesną mentalnością, która zezwalała szerzyć prawdę Boże nawet przemocą, uważając tego rodzaju postępowanie za dobrodziejstwo w zakresie zbawienia<sup>77</sup>.

Bp Wincenty był szczególnie wrażliwy na kult Matki Bożej i jego wrażliwość stała się fundamentem tożsamości maryjnej w dziejach polskiego katolicyzmu<sup>78</sup>. Jako pierwszy wprowadził imię Najświętszej Maryi Panny do literatury polskiej, nazywając Ją w swojej *Kronice* Matką Stwórcy i Królową Nieba. Maryjność Kadłubka to swoisty fundament kultu maryjnego na początku naszych dziejów.

Wszędzie, gdzie Mistrz Wincenty spotykał się z ludźmi, gdzie spotykał się z kulturą, z nauką, starał się odnajdywać Chrystusa. Zostało to uwidocznione w ikonografii mówiącej o jego życiu. W krużgankach klasztoru jędrzejowskiego znajduje się obraz przedstawiający Wincentego opromienionego światłem, jak w mistycznym uniesieniu rozmawia z Chrystusem. Inna wizja mówi o tym, że bł. Wincenty miał widzenie mistyczne Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus.

Wincenty zrealizował znaną zasadę ascetyczną: „Bogu wszystko – sobie nic”. Rzeczywiście, z pobudek nadprzyrodzonych porzucił swój rodowy majątek, bogactwo i splendor urzędu biskupiego, honor i sławę, jaką cieszył się na książęcym

<sup>75</sup> Tamże s. 32.

<sup>76</sup> Zob. np. WINCENTY KADŁUBEK. *Kronika polska*. II, 14 s. 65 n.

<sup>77</sup> ŚWIZEK. *Błogosławiony Wincenty Kadłubek. Życie – kult – modlitwy* s. 33.

<sup>78</sup> TENŻE. *Błogosławiony Wincenty Kadłubek*. Warszawa 1985 s. 94.

dworze i poszedł pieszo i boso, jako pokutnik, na dobrowolne, bezkrwawe męczeństwo do klasztoru, przyjmując za podstawę swego życia ówczesną surową regułę cysterską. Ten rodzaj życia przyjął on po to, aby stać się całopalną ofiarą, płynącą z miłości do Boga. Postanowił to czynić do końca życia przez modlitwę, pokutę, zadośćuczynienie w dzień i w nocy<sup>79</sup>.

Z miłością do Boga łączy Wincenty żarliwą miłość do ojczyzny, narodu i rodzimej historii. Specjalny wyraz daje temu w wiecznie żywych wskazaniach swojej *Kroniki*, np.:

Nie godzi się o własnym myśleć bezpieczeństwie, gdy dobro ogółu na niebezpieczeństwo jest narażone; obrona lub scalenie szczęścia współobywateli największym jest ze wszystkich triumfów; każde państwo zgodą kwitnie, a nie kłótniami; Polaków ocenia się według dzielności ducha i wytrwałości ciała, a nie według bogactw<sup>80</sup>.

W czasach Wincentego ogromny wpływ na rozwój chrześcijaństwa i kultury w Polsce miały klasztory. Dlatego otaczał on wielką troską zakony, a szczególną miłością darzył cystersów. Jego serdeczny stosunek do tego zakonu świadczy, jak bardzo pragnął, aby ta nowa gałąź reguły św. Benedykta utrwałała w społeczeństwie wartości religijno-moralne, wraz z wysoką kulturą materialną, którą cystersi nasycili wszystkie kraje europejskie. To było powodem, dla którego bp Wincenty obdarzał klasztory majątkami, aby im zapewnić nie tylko rozwój życia religijnego, ale dać możliwość szerzenia oświaty, której były one jedynymi ogniskami.

Wiekopomną zasługą Wincentego Kadłubka dla zespolenia narodu było otwarcie drogi do kanonizacji św. Stanisława. Wprawdzie w 10 lat po jego śmierci przeniesiono ciało tegoż sługi Bożego ze Skalki do katedry, ale ożywienie kultu nastąpiło dopiero dzięki *Kronice* i dzięki osobistym staraniom Wincentego, co doprowadziło do kanonizacji, która odbyła się 30 lat po śmierci Kadłubka.

Miłość ojczyzny u Wincentego jest wyraźnie dwukierunkowa. Z jednej strony jest ona obroną jej niepodległości, a z drugiej – przestrzeganiem jej praworządności. Jednak obu wspomnianym czynnikom Kadłubek nadaje równorzędne znaczenie. Miłość ojczyzny w ujęciu Wincentego jest najwyższym, po Bogu, szczytem miłości obywatelskiej.

Niniejsze rozważanie przywodzi myśl, iż Mistrz Wincenty, człowiek sprzed siedmiu wieków, pod wieloma względami jest nam bliski. Jego radosna afirmacja rzeczywistości ziemskiej, kojarzenie wartości religijnych z pozareligijnymi, przyjęcie wszystkiego, co w dorobku ludzkości jest cenne, odpowiada posoborowej postawie Kościoła otwartego. Jego pogarda pieniądza, jakkolwiek o posmaku filozoficznym,

<sup>79</sup> ŚWIZEK. *Błogosławiony Wincenty Kadłubek. Życie – kult – modlitwy* s. 66.

<sup>80</sup> Wincenty KADŁUBEK. *Kronika polska*. I, 9 s. 20.

ma sporo z nastawienia Kościoła ubogich, a jego autentyczny demokratyzm i żądanie sprawiedliwości społecznej pokrywa się ze współczesnym stosunkiem Kościoła i papieża Franciszka do tych zagadnień.

Bp Karol Wojtyła w kazaniu wygłoszonym 8 lutego 1959 r. w Jędrzejowie powiedział:

Wincentego nazywano Mistrzem [...] i chciał on nim być, ale w oparciu o swego Mistrza – Chrystusa; chciał świecić Jego światłem i promieniować Jego dobrocią i Jego miłością<sup>81</sup>.

A przecież miłość to żar, to ogień. Zatem musiała być wielka miłość w sercu Wincentego, skoro wyraził ją w postaci wiecznego, nieustannego światła palonego przed tabernakulum.

Na przestrzeni stuleci, według przekazów historycznych, przez wstawiennictwo bł. Wincentego Kadłubka Bóg udzielał wiernym nadzwyczajnych łask: przywracał słuch, wzrok, mowę. Wierni, wdzięczni za otrzymane łaski za wstawiennictwem Wincentego, fundowali mu ołtarze, wznosili pomniki i rozślawiali jego imię. Obok Krakowa i Sandomierza żywym miejscem jego kultu jest Jędrzejów<sup>82</sup>.

Bł. Wincenty Kadłubek jest jedną z tych historycznych postaci Kościoła w Polsce, którą warto nieustannie odkrywać, poznawać i naśladować. To z takiego prawego i świętobliwego życia wyrasta siła polskiego katolicyzmu, który dziś wsząd jest tak atakowany.

BLESSED WINCENTY KADŁUBEK (1150-1223) –  
DAWN OF THE BETTER FUTURE

S u m m a r y

Falling in 2015 the 865 death anniversary of blessed Wincenty Kadłubek makes to bring closer this figure and reflection over his life and activity. The blessed chronicler, bishop and monk also today is for many people an inspiration to honest life, deepen relation with Christ and strengthening the faith. He is also an example of loving the homeland, prayer and asceticism.

*Tłum. Jarosław Sempryk*

**Słowa kluczowe:** Wincenty Kadłubek (1150-1223), kronikarz, hagiografia, historia Polski.

**Key words:** Wincenty Kadłubek (1150-1223), chronicler, hagiography, history of Poland.

<sup>81</sup> H. SZAMULEWICZ. *Eucharystyczne wychowanie ludzkiej wolności*. W: *Wolność na drodze Eucharystii*. Red. H. Szamulewicz. Rzeszów 1999 s. 35.

<sup>82</sup> A. DUDEK. *Jędrzejów – Archiopactwo Cystersów*. Warszawa 1991 s. 41.